

ZENONA KRUPA

Uniwersytet Rzeszowski

Biblioteka

Internet – zagrożenie czy uzupełnienie tradycyjnej biblioteki?

Artykuł oparty jest na badaniach empirycznych grupy 143 studentów II i IV roku studiów dziennych Uniwersytetu Rzeszowskiego wybranych z trzech kierunków: filologii polskiej, historii, matematyki oraz 30 pracowników naukowych po 10 osób z każdego z w/w kierunków.

W badaniu posłużono się kwestionariuszem ankiety, był to pilotaż większych badań. Sondaż miał na celu pokazać czy Internet rzeczywiście stanie się zagrożeniem dla funkcjonowania tradycyjnych bibliotek, co wybiorą studenci i pracownicy naukowcy, tradycyjną książkę czy jej elektroniczną wersję i dlaczego, czy może Internet stanie się jedynie uzupełnieniem działań tradycyjnej biblioteki.

1. Uwagi wstępne

Internet, niepostrzeżenie wkroczył w nasze życie. Niegdyś środek komunikacji dla wtajemniczonych, z którego korzystali tylko naukowcy, dziś jest obecny niemal we wszystkich dziedzinach ludzkiej aktywności.¹

„Na przełomie XX i XXI w. trudno spotkać w cywilizowanych krajach człowieka, pamiętającego świat bez telefonu i radia. Za kilkadziesiąt lat odejdą ostatni świadkowie narodzin telewizji. A już dorosła pierwsza generacja ludzi nie wyobrażająca sobie życia bez Internetu. Zdążył on, kusząc swą atrakcyjnością, wykreować wirtualny świat. Zmienił sposób życia i rozumowania setek milionów mieszkańców na wszystkich kontynentach. Każdy kolejny dzień zdaje się potwierdzać odważną tezę medialnych prognoz: czego nie znajdziesz w Internecie, tego nie ma w ogóle”.²

Jednak początkowy, bezkrytyczny entuzjazm nowym medium trochę słabnie, nie jest już tak powszechny. Formułuje się krytyczne uwagi pod kierunkiem Internetu, przybywa sceptyków nawet wśród autorytetów. W 1994 roku znalazł się w tym gronie Umberto Eco, prorokując: Dawniej ktoś, kto musiał zająć się jakimś badaniem, szedł do biblioteki, znajdował dziesięć tytułów na dany temat i czytał, dzisiaj naciska klawisz swojego komputera, otrzymuje bibliografię złożoną z dziesięciu tysięcy tytułów, więc rezygnuje albo jeśli jest mądry, wyrzuca ją i wraca do biblioteki.³

¹ K. Polus-Rogalska: *Obywatel państwa elektronicznego*, Świat Idei i Polityki 2004, T. 4, s. 35

² J. Załubski: *Media bez tajemnic*, Poznań 2002, s. 238

³ J. Załubski: *op. cit.*, s. 240

Swą negatywną ocenę przydatności Internetu w nauce dał Ryszard Tadeusiewicz – biocybernetyk i informatyk, którego zasługą jest to, że powszechnie znane opinie precyzyjnie zdefiniował i przedstawił jako podstawowe wady sieci: „informacje są jego zdaniem, chaotycznie rozrzucone i pomieszane. Uniemożliwia to oddzielenie przekazów wartościowych od bałamuctwa i błagi. Smog informacyjny – takiego określenia używa – oślepia, dusi, utrudnia orientację, pozbawia szans dotarcia bezpiecznie do spokojnego portu rzetelnej wiedzy”⁴.

Podstawowym zadaniem każdej biblioteki zawsze było dostarczanie czytelnikowi źródła informacji – do niedawna głównie w postaci książki lub czasopisma. W obecnych czasach dla użytkowników bibliotek najważniejsza jest szybkość usług, kompletność zbiorów, szybko dostarczona informacja o poszukiwanych materiałach, a także możliwość dotarcia do światowych zasobów informacyjnych. Internet jest szansą na zdobycie wszystkiego, co człowiek stworzył i umieścił w sieci, daje nieograniczone możliwości dostępu do ogromnej ilości zbiorów informacyjnych⁵.

Czy Internet, którym tak zafascynowane jest zwłaszcza młode pokolenie Polaków nazywane przez T. Goban-Klasa „pierwszym pokoleniem ekranowym”⁶, traktującym obraz jako równorzędny przekaz, a nawet lepszy bo prostszy i atrakcyjniejszy niż przekaz książkowy, zrezygnuje z czasem z usług tradycyjnych bibliotek i zasiądzie przed monitorem komputera, by wyłącznie tam szukać potrzebnych informacji na określony temat. A może jednak znajdują się wśród nich konserwatywni czytelnicy, którzy nie zrezygnują nigdy z tej specyficznej atmosfery panującej w bibliotece i zechcą tam przyjść przeczytać tradycyjną książkę o wytartych krawędziach, pożółkłych kartkach, mającą swoją historię. Czy może Internet stanie się z czasem uzupełnieniem działań tradycyjnej biblioteki? Postaram się odpowiedzieć na te pytanie na podstawie wyników przeprowadzonych przeze mnie badań.

2. Wyniki badań

Materiał do badań został zebrany w semestrze letnim 2005/2006 w Uniwersytecie Rzeszowskim. Do badania wybrano 3 kierunki studiów: filologia polska, historia i matematyki z których następnie wybrano grupy badawcze po 50 osób z każdego Wydziału (Socjologiczno-Historycznego, Matematyczno-Przyrodniczego oraz Filologicznego). Ogółem badaniem objęto 150 studentów z II i IV roku studiów oraz 30 pracowników naukowych po 10 osób losowo wybranych z każdego z w/w wydziałów. Część rozdanych ankiet nie została zwrócona, część niedokładnie wypełniono. W sumie do analizy pozostały 143 ankiety. Kobiety stanowiły 65, 7 % ogółu badanych mężczyźni 34,3 %. Do przebadania wylosowanej grupy posłużył kwestionariusz ankiety, zawierający 8 pytań zamkniętych o charakterze testu wyboru z możliwością wskazania kilku odpowiedzi oraz odpowiedzi dodatkowych a także 5 pytań otwartych, w których badani mieli możliwość przekazania własnych opinii.

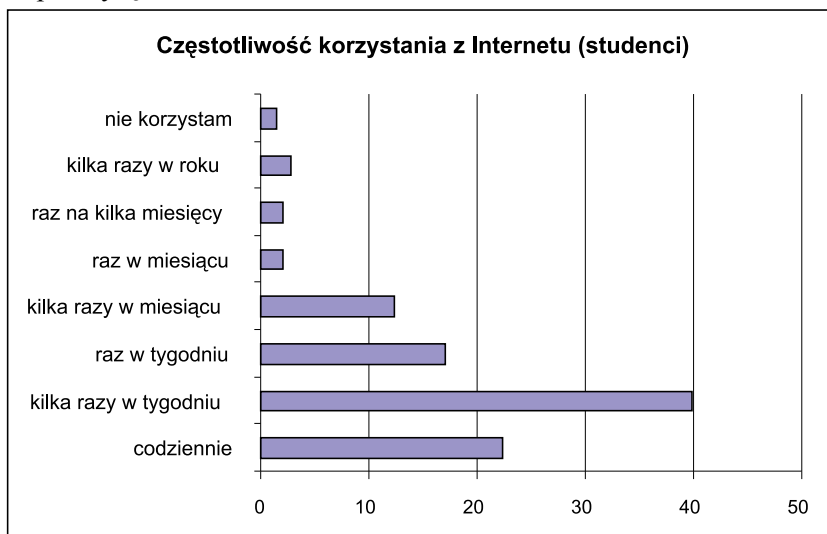
4 J. Załubski: *op. cit.*, s. 240

5 B. Boryczka: *Praktyczny przewodnik po Internecie dla bibliotekarzy*, Bydgoszcz, Warszawa 2003, s. 7

6 R. Szwed: *Spoleczeństwo wirtualne, społeczeństwo informacyjne*, Lublin 2003, s. 105

Przeprowadzona ankieta miała za zadanie pokazać: czy Internet rzeczywiście stanie się zagrożeniem dla funkcjonowania tradycyjnych bibliotek, czy studenci i pracownicy naukowi wybiorą tradycyjną książkę, czy jej elektroniczną wersję i dlaczego, czy może Internet stanie się z czasem uzupełnieniem działań tradycyjnej biblioteki.

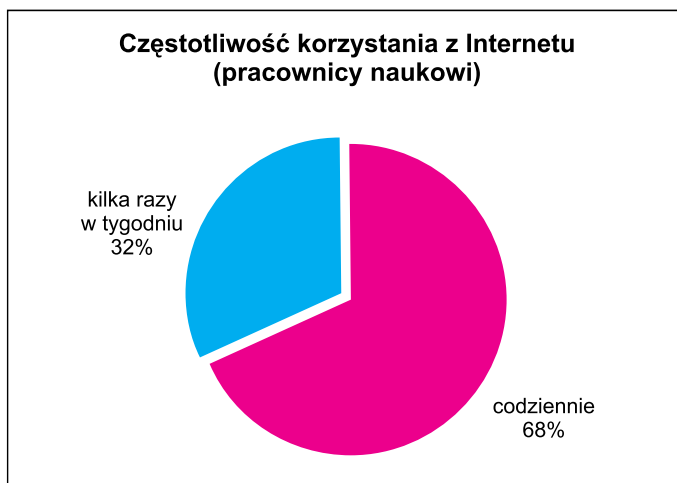
Do niedawna biblioteka kojarzyła się z regałami książek, katalogami, w których trzeba wyszukiwać potrzebną publikację, potem wypisywać rewers i czekać na książkę, często wypożyczoną już przez innego czytelnika. I tu pojawia się Internet, dostępny 24 h na dobę, gdy biblioteka ma określone dni i godziny otwarcia. Dzięki Internetowi możemy siedząc w domu przed ekranem monitora przeglądać katalogi, zamówić dostępną książkę i zgłosić się po nią w dogodnym terminie. Wydawać by się mogło, że gdy do dyspozycji mamy Internet, który daje nieograniczone możliwości dostępu do ogromnej ilości zbiorów informacyjnych, w sieci dostępne są już elektroniczne książki (e-booki) czyli cyfrowe odpowiedniki tradycyjnych, oraz wirtualna prasa (e-gazety). Mając na uwadze takie udogodnienie wydaje się, że nikt nie będzie korzystał z biblioteki, potrzebną wiedzę będzie czerpał wyłącznie z Internetu.



Rys. 1. Częstotliwość korzystania z Internetu (studenci).

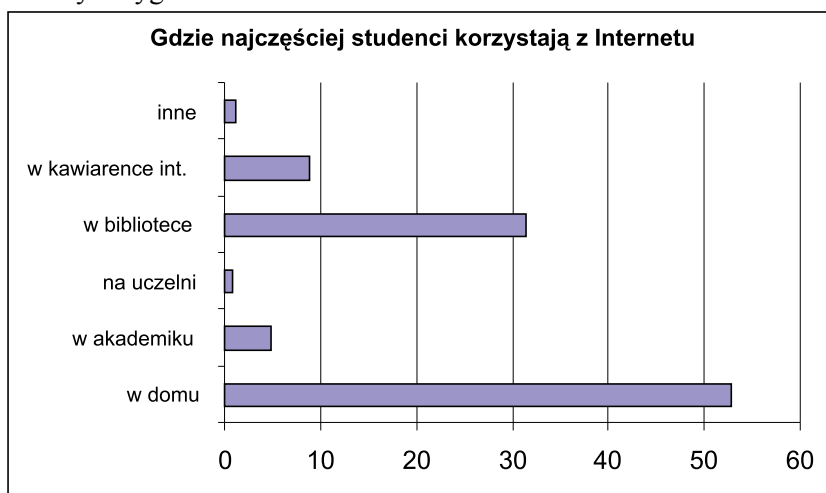
Źródło: badania własne

Internet zdobywa coraz większą popularność, coraz więcej osób i coraz częściej z niego korzysta. Wśród badanych studentów codziennie korzysta z Internetu 22,4% badanych, a 39,9% kilka razy w tygodniu. Najmniej korzystają z tego medium studenci filologii polskiej, codziennie tylko 10,6% respondentów.



Rys. 2. Częstotliwość korzystania z Internetu (pracownicy naukowi). Źródło: badania własne

Częściej korzystają z Internetu badani pracownicy naukowi; 68 % korzysta codziennie, a kilka razy w tygodniu 32 %.

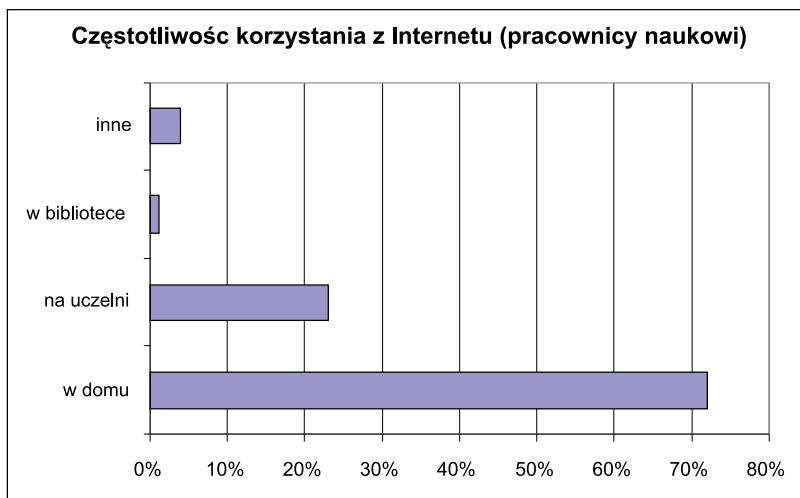


Rys. 3. Gdzie najczęściej studenci korzystają z Internetu.

Źródło: badania własne

52,8% badanych studentów korzysta z Internetu w domu, a 31,5% kiedy chcą serfować po Internecie przychodzą do biblioteki, gdzie mogą korzystać z niego bez opłat i prawie bez ograniczeń.

Pracownicy naukowi także najczęściej korzystają z Internetu w domu aż 72% z nich, w swoim miejscu pracy (na uczelni) korzysta 23% respondentów, natomiast w bibliotece zaledwie 1,2 %. Badani studenci przychodzą do biblioteki najczęściej kilka razy w tygodniu, co stanowi 46,8% badanych, 20,3% odwiedza bibliotekę kilka razy w miesiącu. Są też tacy wśród ankietowanych, którzy z usług biblioteki nie korzystają w ogóle jest ich 3,5%.



Rys. 4. Gdzie najczęściej korzystają z Internetu (pracownicy naukowi).

Źródło: badania własne

Kolejne pytanie dotyczyło celu w jakim respondenci przychodzą do Biblioteki Uniwersytetu Rzeszowskiego. Spośród podanych kilku odpowiedzi badani mieli wybrać maksymalnie 3 dla nich najważniejsze. Aż 84% badanych stwierdziło, że przychodzi do biblioteki by wypożyczyć potrzebne książki, 70% by korzystać z literatury na miejscu w czytelnich i aż **46,8%** by korzystać z Internetu lub poczty elektronicznej.

80% badanych pracowników naukowych przychodzi do biblioteki by wypożyczyć potrzebną literaturę, 34% by korzystać z literatury na miejscu w czytelnich, a 24% z nich by otrzymać potrzebne informacje bibliograficzne na konkretny temat.

W kolejnym pytaniu otwartym ankietowani mieli wskazać plusy i minusy korzystania z biblioteki i z Internetu. Do najczęściej powtarzających się plusów korzystania z biblioteki badani zaliczyli: bardzo dobry dostęp do dużej liczby wiarygodnych i sprawdzonych źródeł, darmowy dostęp do książek, owocne wykorzystanie czasu między zajęciami, wygodne czytelnie, możliwość komputerowego zamawiania książek oraz miła i sprawna obsługa. Jako najważniejszy minus korzystania z biblioteki badani wskazywali zbyt małą liczbę potrzebnych książek do wypożyczenia na zewnątrz, długie kolejki w wypożyczalni, brak niektórych tytułów. Respondenci wskazywali też na plusy korzystania z Internetu, zaliczyli do nich przede wszystkim: szybkość uzyskania potrzebnych informacji, dostęp do ogromnych zasobów informacji, darmowy dostęp do czasopism i gazet (brak opłat i ograniczeń czasowych przy korzystaniu w bibliotece), możliwość kontaktów ze znajomymi (gadu-gadu, czat, e-mail). Minusów widzieli znacznie więcej. Do najważniejszych zaliczyli: brak pewności co do poprawności i prawdziwości wyszukiwanych informacji, „kiepska” jakość materiałów, „pożeracz czasu”, oraz minus, który wydawałoby się z czasem przestaje istnieć, gdyż coraz więcej osób ma komputer oraz dostęp do Internetu. Jednak okazuje się, że część studentów jako minus wskazywała na płatne koszty połączenia oraz na brak własnego komputera, dlatego też bezpłatny dostęp

do Internetu w bibliotece wykorzystują bardzo często a jako minus korzystaniu z Internetu podają ciągle jeszcze za małą liczbę stanowisk komputerowych w bibliotece. (Obecnie biblioteka jest w posiadania 51 stanowisk komputerowych, z czego 25 z dostępem do Internetu dla studentów, oraz 11 komputerów z Internetem dla pracowników naukowych).

Widać więc bardzo istotny problem w korzystaniu z Internetu. Ogromne znaczenie ma tutaj strona finansowa przedsięwzięcia, nie wszystkich jak pokazują badania (zwłaszcza mieszkających w małych miejscowościach i wsiach) stać na płatny dostęp do Internetu.

Kolejne pytanie dotyczyło czytania e-booków, tj. książek w wersji elektronicznej. Są to w najprostszej definicji pliki komputerowe, zawierające treść książki. Najpopularniejszym formatem publikacji elektronicznych, z uwagi na uniwersalność i możliwości, jest format PDF firmy Adobe. Książki elektroniczne w tym formacie można odczytać na komputerze niezależnie od jego systemu operacyjnego, a także na urządzeniach przenośnych zwanych palmtopami⁷. Postęp technologiczny jakiego jesteśmy świadkami sprawia, że przełomowe rozwiązania, w tym także e-booki stają się coraz bardziej popularne i próbują zastępować tradycyjne książki. Badania wykazały, że 18,2% studentów czyta książki w wersji elektronicznej. Większość czyli 81,8% respondentów wybiera tradycyjną książkę (wśród czytających e-booki, stanowią one 3,4% wszystkich czytanych książek). Natomiast badani pracownicy znacznie częściej czytają e-booki, tak odpowiedziało 32% z nich, nie – 68% (wśród czytających e-booki, stanowią one 4% wszystkich czytanych książek). Na pytanie „Czy czyta Pan(i) gazety i czasopisma w wersji elektronicznej” już 38,7% ankietowanych studentów stwierdziła że tak, a 61,3% wybrało wersję tradycyjną, papierową (wśród czytających e-gazety, stanowią one 9,3% wszystkich czytanych gazet i czasopism). Znacznie częściej po wersję elektroniczną gazet i czasopism sięgają pracownicy naukowcy aż 84% respondentów, 16% nie czyta ich w tej formie (wśród czytających e-gazety, stanowią one 25,5% wszystkich czytanych gazet i czasopism). Mimo, iż badani czytają książki, czasopisma i gazety w wersji elektronicznej, to gdyby mieli możliwość korzystania z księgozbioru biblioteki Uniwersytetu Rzeszowskiego w wersji elektronicznej (i to zarówno z książek jak i czasopism), to 81,1% studentów odpowiedziało, że zdecydowanie wybrałoby wersję tradycyjną książki a 18,9% wolałoby przeczytać ją na ekranie monitora. Czym uzasadniali swój wybór, oto kilka wypowiedzi:

„Uważam, że tradycyjne czytanie jest przyjemniejsze i uczy szacunku dla książek, które są dziś lekceważone (głównie w wyniku korzystania z Internetu)” (studentka IV roku filologii polskiej),

„Czytanie książki na ekranie nie daje tak pełnego odbioru jak w formie tradycyjnej” (studentka IV roku filologii polskiej),

„Nie potrafię się skupić na treści czytanego tekstu, gdy czytam go w wersji elektronicznej, przy czytaniu wersji tradycyjnej łatwiej jest mi się skupić” (studentka IV roku filologii),

⁷ M. Chłodnicki: *E-książki są na czasie!* [online] [dostęp 03.06.2006]. Dostępny w Internecie: <http://www.twojebok.pl/art.-6.html>

„książkę tradycyjną przyjemniej się czyta, w każdej chwili można ją odłożyć i szybko do niej powrócić, transport takiej książki jest łatwiejszy” (studentka II roku historii),

„książkę można czytać w każdym miejscu i nawet wtedy gdy nie ma się dostępu do Internetu” (studentka II roku matematyki),

„wolę czytać tradycyjną książkę ponieważ jest to dla mnie wygodniejsze, jakoś nie mogę wyobrazić sobie tego, abym całą książkę czytała na ekranie monitora, byłoby to dla mnie strasznie męczące i nie dawałoby mi to żadnej przyjemności” (studentka IV roku matematyki).

Dla wielu dokonujących wyboru pomiędzy książką elektroniczną a tradycyjną bardzo istotne są względy zdrowotne, tak motywują swój wybór badani studenci:

„Ekran monitora niekorzystnie wpływa na stan moich oczu, więc jednak wolę książkę w wersji tradycyjnej” (studentka II roku filologii),

„Oczy bardzo szybko się męczą przy czytaniu na ekranie monitora, siedzi się w jednej pozycji” (studentka IV roku filologii polskiej),

„Siedzenie przed komputerem nie jest komfortowe, szybko męczą się oczy i boli głowa” (studentka IV roku filologii polskiej).

Badani podkreślali też brak fizycznego kontaktu jako jedną z niekorzystnych stron internetowej książki „normalną książkę mogę zabrać i czytać niemal w każdym miejscu” (studentka II roku filologii polskiej),

„dla prawdziwego czytelnika ważny jest kontakt z książką, nawet liczy się zapach czy rodzaj papieru” (studentka IV roku filologii polskiej),

„Lubię mieć bezpośredni kontakt z książką” (studentka IV roku historii).

Trochę inaczej badani studenci podchodzą do czytania wersji elektronicznych gazet i czasopism. Tutaj już 26,4% ankietowanych deklaruje chęć czytania ich w tej formie, a 73,6% nadal preferuje tradycyjną, papierową wersję. Oto kilka wypowiedzi uzasadniających taki wybór:

„Jest bardziej przejrzyste kiedy czytam gazetę na ekranie monitora” (studentka II roku filologii polskiej),

„Czytam dość dużo czasopism i gazet w wersji elektronicznej przez oszczędności i pieniędzy i papieru” (studentka II roku filologii polskiej),

„Czytam wersję elektroniczną ponieważ mam szybki dostęp do artykułów i darmowy” (student IV roku matematyki), a nawet takie uzasadnienie „nie trzeba wertować stron” (student IV roku historii).

Tutaj też znaleźć można zwolenników czytania tradycyjnej wersji gazet i czasopism. Jak to uzasadniają:

„Lubię czytać czasopisma, ale tylko w wersji tradycyjnej, na spokojnie” (studentka IV roku filologii polskiej),

„Jestem tradycyjnistą, po prostu lubię mieć produkt w ręce, obejrzeć okładkę i poprzewracać kartki” (student II roku filologii polskiej),

„Mimo, że korzystam z czasopism internetowych, wolę tradycyjną wersję” (studentka IV roku filologii polskiej).

Ankietowani pracownicy naukowci mając do wyboru wersję tradycyjną czy elektroniczną książek również zdecydowanie opowiedzieli się za wersją tradycyjną, którą wybrało 80 % badanych, a 20 % preferowało wersję elektroniczną. Czym uzasadniali wybór tradycyjnej wersji:

„Jestem za zachowaniem w jak największym zakresie usług tradycyjnych. Wolę kontakt z kompetentną osobą niż z urzędzeniem technicznym” (kobieta, adiunkt, historia)

„Z przyzwyczajenia, łatwiej jest mi zanalizować dany tekst gdy jest on w wersji tradycyjnej” (asystent, matematyka)

„Przyzwyczajenie, możliwość obcowania z konkretną książką, szata graficzna itp.” (kobieta, adiunkt, filologia polska)

„Książkę papierową czyta się bez dodatkowych działań w dogodnej porze i pozycji – to jest prostsze mimo wszystko” (asystent, matematyka)

„Z przyzwyczajenia i z wygody, nie niszczą się oczy” (adiunkt, historia)

Gazety i czasopisma w formie elektronicznej wolałoby przeczytać 28% badanych pracowników a 72% jednak opowiada się za wersją papierową. Oto kilka wypowiedzi dotyczących wyboru wersji elektronicznej:

„Krótkie teksty łatwiej czyta się na monitorze, szybciej się je także wyszukuje w wersji elektronicznej” (adiunkt, historia)

„W gazecie czytam wybrane artykuły, więc jest lepsza wersja elektroniczna i tańsza” (adiunkt matematyka)

„W wersji elektronicznej łatwiej je przechować i ewentualnie usunąć” (adiunkt, matematyka)

Respondenci mieli także udzielić odpowiedzi na pytanie: Gdy poszukuje Pan(i) informacji do napisania pracy na konkretny temat to gdzie tej informacji Pan(i) szuka. Badani mieli do wyboru 3 warianty odpowiedzi. I tak 12,8% badanych studentów udaje się od razu do biblioteki i tam poszukuje potrzebnych informacji. 5,7% korzysta wyłącznie z Internetu przy pisaniu konkretnej pracy, a 81,5% korzysta zarówno z Biblioteki jak i Internetu.

Natomiast, gdy informacji poszukują pracownicy naukowci to 31% z nich udaje się do biblioteki, tylko 4% poszukuje ich w Internecie, natomiast 65% korzysta zarówno z biblioteki jak i z Internetu.

Ostatnie pytanie otwarte: Jak można traktować Internet: jako zagrożenie, czy uzupełnienie działań tradycyjnej biblioteki?

92,3% badanych studentów zdecydowanie odpowiedziało że traktuje Internet jako uzupełnienie działań tradycyjnej biblioteki, tak motywując swoje wybory:

„Internet jest dobrym uzupełnieniem np. kiedy ma się małe rozeznanie w temacie można odnaleźć wskazówki, ale nigdy nie zastąpi tradycyjnej biblioteki” (studentka II roku filologii polskiej),

„Jako uzupełnienie tradycyjnej biblioteki ze względu na fachowość i bogactwo dostępnych zasobów wiedzy i informacji (z tym w Internecie bywa różnie)” (student II roku historii).

„Internet należy traktować jako uzupełnienie działań tradycyjnej biblioteki, w obecnych czasach myślę, że biblioteka nie może się obejść bez Internetu, który w wielu kwestiach jest udogodnieniem dla czytelników” (studentka II roku historii),

„Moim zdaniem może to być uzupełnienie dla tradycyjnej biblioteki, gdyż inteligentni ludzie wiedzą, że same opracowania „ściągnięte” z Internetu nie wystarczą, potrzebna jest fachowa literatura” (student II roku historii),

„Jako uzupełnienie nie każdy ma czas by wychodzić z domu, więc korzysta z Internetu, ale myślę, że tradycyjna biblioteka zawsze będzie mieć swoich zwolenników – miłośników tradycyjnych książek” (student II roku filologii polskiej)

„Zdecydowanie jako uzupełnienie działań tradycyjnej biblioteki i usprawnienia pracy” (studentka IV roku filologii polskiej),

„Z całą pewnością uzupełnienie działań tradycyjnej biblioteki, bo wtedy możemy szybciej wyszukać książkę która nas interesuje. Jest to dużo wygodniejsze niż tradycyjne wyszukiwanie w katalogu kartkowym i wypisywanie rewersów” (studentka IV roku historii).

Tylko 2 z badanych studentów tj. 1,4 % ankietowanych uważa że Internet jest zagrożeniem dla działań tradycyjnej biblioteki.

Dla 96,7% ankietowanych pracowników naukowych Internet jest uzupełnieniem działań tradycyjnej biblioteki, a 3,3% stwierdziło że może stać się on zagrożeniem.

„Internet ułatwia dostęp do zbiorów i korzystanie z nich wspomagając w ten sposób funkcjonowanie bibliotek” (adiunkt, historia)

„Jedynie, jako uzupełnienie działań tradycyjnej biblioteki, Internet stanowi jedynie szybki sposób wyszukiwania informacji ogólnych” (kobieta, asystent, filologia polska)

„Zdecydowanie uzupełnienie – to wymóg czasu, ale wg mnie nie we wszystkim zastąpi bibliotekę, podkreślałabym natomiast ułatwienia jakie daje w wyszukiwaniu informacji i możliwości korzystania z niego w dogodnym dla siebie czasie i miejscu” (kobieta, adiunkt, historia)

„Myślę, że uzupełnienie, w innych krajach ludzie odwiedzają typową bibliotekę i nie sądzę żeby szybko (także i u nas) to się zmieniło, (jeśli w ogóle kiedykolwiek to się stanie” (asystent, matematyka)

3. Podsumowanie

Czy Internet zagrozi funkcjonowaniu tradycyjnej biblioteki, czy tylko stanie się uzupełnieniem jej działań, czy szybki rozwój mediów elektronicznych oznacza koniec ery tradycyjnej książki drukowanej? Już w 1962 r. Marshall McLuhan w głośnej książce „Galaktyka Gutenberga” przepowiedział rychły koniec ery Gutenberga i zastąpienie jej nową „galaktyką elektronicznych mediów”; Według niego tradycyjna książka, drukowana na papierze miała ostatecznie zejść ze sceny jeszcze pod koniec XX wieku, co – jak wiadomo nie nastąpiło⁸. Możliwe, że prognozy co do przyszłości tradycyjnej biblioteki, która przegra konkurencję z Internetem też się nie sprawdzą.

Jak wykazały badania studenci najczęściej korzystają z Internetu kilka razy w tygodniu, tak odpowiedziało 39,9% ankietowanych, natomiast znacznie częściej korzystają z niego pracownicy naukowcy, codziennie korzysta z niego 68% respondentów.

⁸ M. Komza (red.): *Sztuka książki: historia – teoria – praktyka*, Wrocław 2003, s. 207

Badani studenci przychodzą do biblioteki najczęściej kilka razy w tygodniu – 46,8%, natomiast pracownicy naukowi najczęściej odwiedzają to miejsce z częstotliwością raz w miesiącu – 60%. Studenci przychodzą do tej instytucji by wypożyczać potrzebne książki, aż 84% badanych dało taką odpowiedź, by korzystać z literatury na miejscu w czytelnich i korzystać z Internetu i poczty elektronicznej. 80% pracowników naukowych (podobnie jak studenci) przychodzi do biblioteki w celu wypożyczenia potrzebnej literatury, korzystania z czytelni, oraz by uzyskać potrzebne informacje bibliograficzne.

Badani respondenci - studenci i pracownicy naukowi widzą oprócz pewnych minusów duże plusy korzystania z biblioteki, do których najczęściej zaliczają: bardzo dobry dostęp do dużej liczby wiarygodnych i sprawdzonych źródeł, darmowy dostęp do książek, oraz fachowa obsługa. Badani widzą też plusy korzystania z Internetu, jednak minusów jest znacznie więcej m. in.: brak pewności co do wiarygodności informacji, zbyt duża ilość informacji na szukany temat, niska jakość informacji (błędy i nieścisłości) czasochłonna selekcja informacji, czy wreszcie możliwość uzależnienia się.

Badani respondenci czytają książki, gazety i czasopisma w wersji elektronicznej (częściej po wersję elektroniczną wydań sięgają pracownicy naukowi), ale mając do wyboru całość księgozbioru w wersji elektronicznej, studenci jak i pracownicy naukowi wybraliby wersję tradycyjną. Jak wykazały badania kontakt z tradycyjną książką jest dla wielu czytelników ciągle bardzo istotny, dla niektórych liczy się nawet zapach czy rodzaj papieru. Badani podkreślali też brak fizycznego kontaktu jako jedną z ciemnych stron internetowej książki, czy konieczność czytania w jednym miejscu. Dla tych, którzy wybrali tradycyjną wersję książki niezwykle istotne były względy zdrowotne, uważali iż długie siedzenie przed monitorem męczy wzrok i powoduje ból głowy. Wśród respondentów byli też tacy, którzy preferowali wersję elektroniczną, głównie były to artykuły, krótkie teksty z gazet i czasopism. Według części badanych szybciej można je wyszukać i przeczytać w tej wersji, łatwiej też według respondentów można je przechować i ewentualnie usunąć. Dla niektórych to także oszczędności pieniędzy i papieru.

Jak wynika z przeprowadzonych badań respondenci poszukując informacji na konkretny temat w większości szukają ich korzystając zarówno z biblioteki jak i z Internetu. Tak odpowiedziało 81,5% studentów i 65% ankietowanych pracowników naukowych. Zdecydowanie mniej osób poszukuje potrzebnych wiadomości wyłącznie w Internecie.

Jak wykazały badania Internet dla większości badanych (90%) nie stanowi zagrożenia dla działań tradycyjnej biblioteki, jest tylko uzupełnieniem jej pracy.

Długo jeszcze współistnieć będą ze sobą książki drukowane z elektronicznymi wydaniem. Zawsze znajdą się czytelnicy, którzy wybiorą specyficzną atmosferę biblioteki i kontakt z tradycyjną książką.

Bibliografia

1. Boryczka B.: *Praktyczny przewodnik po Internecie dla bibliotekarzy*. Bydgoszcz-Warszawa: „Branta”, 2003
2. Chłodnicki M.: *E-książki są na czasie!* [online] [dostęp 03.06.2006]. Dostępny w Internecie: <http://www.twojebook.pl/art.-6.html>
3. Polus-Rogalska K.: *Obywatel państwa elektronicznego*, Świat Idei i Polityki 2004, T. 4
4. Szwed R.: *Spoleczeństwo wirtualne, społeczeństwo informacyjne*. Lublin: Wydaw. KUL, 2003
5. Załubski J.: *Media bez tajemnic*. Poznań: Wyższa Szkoła Zarządzania i Bankowości, 2002
6. Komza M. (red.): *Sztuka książki: historia – teoria – praktyka*. Wrocław: Wydaw. UW, 2003

Internet – threatening or supplementing the traditional library?

The paper is based on empirical examinations of the group of 143 students undergraduate and second year of full-time courses in higher education of the Rzeszów University of around three subjects: Polish philology, history, mathematics and 30 researchers for 10 persons from mentioned above.

In examinations they used the questionnaire form and it was a pilotage of bigger examinations. The examination was aimed at showing the Internet really will become the risk for functioning of traditional libraries, what students and researchers will choose the traditional book or its electronic version. And perhaps the Internet will happen only supplementing action of the traditional library.